

# POLA'S CHRISTMAS ADVENTURES



**Ta książka należy do**

**Pola**

---

**Dedykacja**



**POLA I MAGICZNA GWIAZDA  
BOZONARODZENIOWA**



Pola obudziła się z uśmiechem od ucha do ucha. Przez okno zaglądał poranek, a w powietrzu unosił się magiczny zapach zbliżających się Świąt. 'Milka, czas na dekoracje!' - zawołała radośnie. Jej mała, puszysta suczka merdała ogonem, gdy Pola wyciągała pudełko z błyszczącymi ozdobami. Wspólnie zawieszały bombki, które migotały jak maleńkie planety i girlandy przypominające kolorowe cukierki. Pokój powoli zamieniał się w zaczarowaną krainę, gdzie każdy przedmiot opowiadał swoją świąteczną historię, a Pola i Milka były jej głównymi bohaterkami.





Gdy dekoracje już lśniły, Pola spojrzała w stronę choinki. Coś połyskiwało tam w blasku lampek. Podeszła bliżej i ujrzała tajemniczy list, owinięty w srebrną wstążkę. Papier mienił się jak lód w słońcu. Ostrożnie go rozwinęła. 'Droga Polu,' czytała szeptem, 'potrzebuję Twojej pomocy. Magiczna Gwiazda Betlejemska zaginęła, a bez niej Święta stracą swój blask.' Serce Poli zabiło mocniej. Spojrzała na Milkę, która merdała ogonem, jakby rozumiała wagę tej chwili. To była najważniejsza świąteczna misja.





Pola jeszcze raz przeczytała list, szukając ukrytej wskazówki. Nagle jej oczom ukazały się słowa napisane drobnym, srebrnym atramentem: 'Gdzie tyka czas i wspomnienia śpią, tam kolejną odpowiedź znajdziesz, mój skarbie.' Dziewczynka spojrzała na Milkę z nagłym olśnieniem. 'Dziadkowy stary zegar!' szepnęła. Mała suczka cavapoo z radością zaszczekała i pomachała ogonkiem. Razem pobiegły w głąb domu, gdzie na kominku stał zabytkowy czasomierz, którego wahadło odmierzało chwile od pokoleń.





Pola i Milka dotarły do pokoju dziadka, który siedział w swoim fotelu. 'Dziadku, potrzebujemy twojej pomocy!' - powiedziała dziewczynka. Dziadek uśmiechnął się i pogłaskał Milkę. 'Posłuchajcie starej legendy' - zaczął głosem pełnym tajemniczości. 'Dawno temu, w noc wigilijną, na niebie pojawiła się magiczna gwiazda. Jej światło miało moc rozświetlania najciemniejszych zakamarków ludzkich serc, przypominając o miłości i nadziei.' Pola przytuliła się do dziadka, czując, jak opowieść wypełnia pokój ciepłem.





Pola z zaciekawieniem przyglądała się wielkiemu, drewnianemu zegarowi stojącemu w kącie pokoju. Jego wahadło kołysało się powoli, jakby w rytm oddechu domu. Nagle jej wzrok przykuł maleńki, połyskujący przedmiot ukryty za ozdobną wskazówką. 'Milka, popatrz!' - szepnęła dziewczynka, wydając srebrny kluczyk, który lśnił jak lodowy kryształ. Pod nim leżał zwinięty stary pergamin. Gdy go rozwinęła, ujrzała napisane atramentem słowa: 'Szukajcie tam, gdzie czas spotyka się z wiecznością, a szepty przodków niosą się po drewnie.' Serce Poli zabiło szybciej. To była nowa zagadka!



Pola z kluczykiem w dłoni wybiegła z Milką do ogrodu. Zima okryła świat białym puchem, a słońce rzucało na śnieg diamentowe iskry. 'Gdzie czas spotyka się z wiecznością?' - zastanawiała się dziewczynka, rozglądając po zamarzniętych grzędach. Nagle Milka z radosnym szczekaniem podbiegła do starej jabłoni. Wśród ośnieżonych gałęzi Pola dostrzegła maleńką, drewnianą skrzyneczkę ozdobioną gwiazdami. Serce zabiło jej mocniej - to tu szeptali przodkowie!





Pola delikatnie otworzyła skrzyneczkę, a w środku ujrzała lśniący kryształ w kształcie gwiazdy. Nagle Milka zaszczeaka radośnie i zaczęła energicznie kopać łapkami w miękkim śniegu tuż pod jabłonią. 'Co tam znalazłaś, przyjaciółko?' - zapytała Pola, klękając obok pieska. Wykopany dołek odsłonił kolejną, nieco większą drewnianą skrzynię, ozdobioną srebrnymi płatkami śniegu. Dziewczynka z bijącym sercem dotknęła jej wieczka, czując, że magia Świąt prowadzi ją dalej.







Pola otworzyła nową skrzynię, a w środku znalazła ciepły, czerwony szalik. Nagle usłyszała cichutkie ćwierkanie. Pod krzakiem jałowca siedział malutki wróbelek, drżący z zimna. 'Och, ty biedaku!' - szepnęła dziewczynka i delikatnie owinęła ptaszka miękkim szalikiem. Wróbelek przestał drżeć i z wdzięczności zaśpiewał radośnie. Potem wzbił się w powietrze i zakręcił nad głową Poli, wskazując dzióbkiem w stronę ciemnego, tajemniczego lasu. 'Chodź, Milko! - zawołała Pola. - Nasz ptasi przyjaciel pokazuje nam drogę!'



Pola i Milka podążyły za wróbelkiem prosto do granicy lasu. Ale to nie był zwyczajny las! Każde drzewo, każdy krzaczek i nawet mech pod ich stopami jarzyły się delikatnym, ciepłym światłem, jakby cały las był utkany z tysięcy maleńkich gwiazdek. Ścieżka przed nimi lśniła srebrzystą poświatą, prowadząc w głąb tej czarodziejskiej krainy. W oddali, w samym sercu magicznego boru, dostrzegły małą, starą chatkę, której okienko migotało jak zapraszające, przyjazne oczko. 'Och, Milko,' szepnęła Pola, ściskając rękę pieska. 'Chyba tam jest nasza gwiazda.'





Drzwi chatki uchyliły się z cichym skrzypnięciem. W środku, na drewnianym stole, czekała na Polę stara księga o grubych, aksamitnych okładkach. Gdy dziewczynka ostrożnie ją otworzyła, strony zapłonęły złotym blaskiem. Opowiadały historie o małych gestach dobroci – o dzieleniu się chlebem, o ciepłym uśmiechu, o pomaganiu innym. A na ostatniej stronie lśniła niezwykła mapa! Jej srebrne ścieżki prowadziły prosto do miejsca, gdzie ukryta była magiczna gwiazda. 'Milko,' szepnęła Pola, tuląc pieska. 'To nasza przepustka do cudu.'





Wędrując po srebrnych ścieżkach mapy, Pola i Milka dotarły do ukrytej za wodospadem groty. W środku, na kamiennym ołtarzyku, spoczywała gwiazda – cała z litego światła, migocząca jak milion maleńkich iskierek. Gdy Pola wyciągnęła rękę, by jej dotknąć, gwiazda zamiast zabłysnąć mocniej, zgasła niemal do cna. Wtedy z jej wnętrza wyłonił się szept: 'Moja moc budzi się tylko dzięki dobremu sercu'. Dziewczynka zrozumiała, że to nie gwiazda jest nagrodą, ale drogą do niej – droga pełna życzliwości.



Pola i Milka szły dalej, gdy nagle usłyszały cichutkie łkanie. Pod krzaczkiem jeżyny siedział malutki, kolczasty jeżyk, całkiem zagubiony. 'Zgubiłem drogę do mojej norki' – szepnął, a jego czarny nosek drżał ze smutku. 'Nie płacz' – powiedziała Pola ciepłym głosem. Wzięła go delikatnie na ręce i razem z Milką zaprowadziły go pod stary, pusty pień, gdzie czekała na niego zatroskana mama. Gdy tylko jeżyk z radością wtulił się w jej kolczasty bok, gwiazda w dłoni Poli nagle zapłonęła jasnym, ciepłym światłem, które rozświetliło cały las.





Z magiczną gwiazdą bezpiecznie w dłoni, Pola i Milka ruszyły w stronę domu. Ścieżka, która przed chwilą tonęła w mroku, teraz lśniła jak tafla lodu w świetle księżyca. Gwiazda rozsypywała wokół ciepłe, złote iskierki, które tańczyły na śniegu i muskały gałęzie drzew. W oknach domków migotały już pierwsze lampki, a w powietrzu unosił się zapach piernika i nadziei. Każdy, kto spojrzał w ich stronę, czuł, że serce rośnie mu ze szczęścia. To była najpiękniejsza droga powrotna pod słońcem.







Przy wigilijnym stole, w blasku świec i choinkowych lampek, Pola obserwowała swoją rodzinę. Babcia ścisnęła dziadka, mama uśmiechała się czule do taty, a Milka wtulała się w jej kolana. Pod choinką migotały prezenty, ale nagle Pola zrozumiała coś ważnego. Prawdziwym cudem nie były błyszczące pudełka, ale to ciepło, które czuła w sercu. To magia dzielenia się uśmiechem, opowieścią i ciepłym spojrzeniem. Gwiazdka na choince zajaśniała jeszcze jaśniej, jakby potwierdzając, że najcenniejszym darem jest miłość, którą możemy sobie ofiarować.



## O czym jest ta książka

Poznajemy, że prawdziwy duch Święt Bożego  
Narodzenia tkwi w dzieleniu się radością i  
byciu dobrym dla innych.

Data wygenerowania: 2025-11-16

**Stworzone z miłością w Polsce na  
JaBohater.pl**

